

24 sierpnia 2009



## **Rolnictwo sięga po unijne dotacje**

Czego Minister Rolnictwa życzy Rolnikom w dniu ich święta?

- Przede wszystkim przychylności aury. W dobie informatyki, najnowocześniejszych technologii i innowacji zapominamy, że rolnictwo w dalszym ciągu w bardzo dużym stopniu uzależnione jest od warunków klimatycznych i pogodowych, a zmiany klimatu dokonują się na naszych oczach. Nie szczędzę też sił, aby polscy rolnicy mieli jak najszybciej takie same warunki wsparcia, jak ich unijni koledzy. Dopiero wówczas będziemy mogli mówić o spełnieniu podstawowych zasad, jakie legły u podstaw tworzenia Unii Europejskiej, czyli solidaryzmu i jednakowych warunków funkcjonowania. Życzę też rolnikom, żeby inni doceniali ich pracę nie tylko w dniu ich święta, ale także na co dzień.

### **Rozmowa z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Markiem Sawickim.**

**- Jak ocenia Pan obecną sytuację w rolnictwie? Wielu rolników narzeka na znaczny spadek opłacalności produkcji rolnej, czy Pan - jako minister rolnictwa - ma podobne odczucia?**

- Mamy do czynienia ze światowym kryzysem gospodarczym. Obecny jest jednak nietypowy - pierwsze jego symptomy pojawiły się najpierw w rolnictwie. Dramatyczny wzrost cen środków niezbędnych do produkcji, a następnie spekulacyjne gry na giełdach rolnych spowodowały znaczne pogorszenie opłacalności produkcji rolnej. Zjawiska typowo kryzysowe - ograniczenia produkcji i redukcje zatrudnienia, powodują zmniejszenie konsumpcji. Dodatkowo sytuację pogarszają warunki pogodowe. Ten rok będzie trudny. W okresie wiosennym występowały niedobory wody i chociaż w skali kraju spadki plonów z tego tytułu szacowane są na ok. 5%, to jednak długotrwałe opady na przełomie czerwca i lipca mogą te szacunki pogorszyć.

**- W jaki sposób ministerstwo przeciwdziała tej pogarszającej się sytuacji ekonomicznej w rolnictwie?**

- Resort rolnictwa szybko zareagował na rozwój wydarzeń i wypracował dokument: Działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz stabilności i rozwoju, który

przedstawia propozycje działań w sektorze agrobiznesu oraz obszarach wiejskich, przeciwdziałających pogorszeniu się sytuacji ekonomicznej w rolnictwie. Przyspieszyliśmy wypłaty dopłat bezpośrednich i płatności z tytułu gospodarowania w niekorzystnych warunkach. Wypłaty z tytułu ONW rozpoczęliśmy już w listopadzie 2008 roku. A w grudniu 2008 rolnicy otrzymali 4 mld złotych płatności bezpośrednich, co stanowi kwotę blisko dwukrotnie większą niż w tym samym okresie 2007 roku. W ministerstwie opracowany został szczegółowy harmonogram wdrażania poszczególnych działań. W pierwszej kolejności uruchomiliśmy działania o charakterze inwestycyjnym w gospodarstwach rolnych, przetwórstwie, a także na działalność pozarolniczą. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 wypłacono już ok. 12 % alokacji na lata 2007 - 2013. A przypomnę, że budżet PROW na lata 2007 - 2013 to 17,2 miliarda euro. Do końca roku wypłacimy ok. 19 % dostępnych środków.

**- Program Rozwoju Obszarów Wiejskich to główny instrument działań podejmowanych na obszarach wiejskich. Jakie zmiany przeprowadziło ministerstwo, by skuteczniej i szybciej wdrażać program?**

- Dokonaliśmy przeglądu programu, proponując pewne zmiany idące w kilku kierunkach: wsparcia sektora mleczarskiego (działania konsolidacyjne), wsparcia grup producentów rolnych i młodych rolników (podwyższenie kwoty do 75 tys. zł) oraz zapewnienia środków na nowe nabory wniosków w ramach rent strukturalnych. Wprowadzamy też zaliczkowe finansowanie projektów inwestycyjnych w wysokości do 50% wartości inwestycji. Uruchamiamy też pomoc na rozpoczęcie działalności przez grupy producentów rolnych, chodzi o tzw. wyprzedzające finansowanie do 50 tys. zł działalności administracyjnej grup. Jednak trzeba pamiętać, że większość decyzji w dziedzinie rolnictwa podejmowanych jest przez Komisję Europejską. Wspólna Polityka Rolna nie zostawia zbyt szerokiego marginesu decyzji na poziomie krajowym. Dlatego tak ważne jest aktywne uczestnictwo na unijnym forum. Takie podejście ministerstwa przyniosło wymierne korzyści.

**- O jakich działaniach mówimy?**

- W ramach tzw. Europejskiego Planu Naprawy Gospodarczej Polska uzyskała największą alokację środków, prawie 170 mln euro, które będą wykorzystane na realizację nowych wyzwań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Środki te wykorzystamy na wzmocnienie sektora mleczarskiego, wsparcie odnawialnych źródeł energii, projektów małej retencji oraz rozwój internetu na obszarach wiejskich. Z kolei na forum Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa zgłosiłem m.in. wnioski dotyczące przywrócenia ochrony celnej wspólnotowego rynku zbóż - co było podyktowane zmianą sytuacji na tym rynku w drugiej połowie 2008 r., czy kryzysu na rynku jabłek

przeznaczonych do przetwórstwa. Obecnie oczekujemy na stanowisko Komisji Europejskiej w dwóch bardzo ważnych sprawach: pierwsza z nich dotyczy wydłużenia możliwości kredytowania zakupu ziemi na warunkach preferencyjnych ( taka możliwość istnieje bowiem tylko do końca bieżącego roku), druga - bardzo ważna - zmiany w przyjmowaniu kursu dla płatności bezpośrednich. Dziś jest to bowiem kurs z dnia 30 września.

**- Jak ocenia Pan poziom organizowania się producentów rolnych? Czy powstawanie grup producenckich to antidotum na zwiększenie siły rolników i ograniczenie „przechwytywania” rolniczych zysków przez pośredników?**

- Zdecydowanie zbyt małe jest organizowanie się rolników w grupy producenckie. Tego typu formy gospodarowania należą do bardzo efektywnych. Wystarczy przyjrzeć się funkcjonowaniu takich grup np. w Danii, Niemczech, czy innych krajach członkowskich. To nie tylko sposób na znaczne obniżenie kosztów działania, ale także wydatne zwiększenie możliwości inwestowania. Wszystko to sprawia, że we współczesnym rolnictwie wspólne formy gospodarowania pozwalają na poprawę opłacalności produkcji. Jednocześnie grupa - sprawna, dobrze funkcjonująca - jest silnym partnerem w kontaktach zewnętrznych np. z przetwórcami, czy handlowcami. Daje to oczywiście możliwość ewidentnego ograniczenia pozbawiania rolników należnych im zysków przez zbędnych nieraz pośredników.

**- Jak zmieniła się polska wieś 5 lat po akcesji do UE? Na ile unijne programy adresowane do rolników poprawiają kondycję gospodarstw rolnych i polskiego rolnictwa?**

- Pięć lat w rolnictwie to nie jest jeszcze właściwy okres na rzetelne i pełne podsumowanie zmian, jakie nastąpiły na polskiej wsi. Choć wstępne oceny są oczywiście możliwe. Z całą pewnością należy podkreślić stopień wykorzystania unijnych środków. Polscy rolnicy i przedsiębiorcy branży przetwórstwa rolno-spożywczego okazali się najlepszymi beneficjentami ze wszystkich grup społecznych. Wykorzystanie środków pomocowych, zarówno z przedakcesyjnego Programu SAPARD, jak i z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006 przekroczyło 100%. Sytuacja dochodowa gospodarstw rolnych poprawiła się, ale też musimy pamiętać z jak niskiego pułapu dochodów gospodarstwa te startowały. Ponadto w dalszym ciągu rolnicy nie mają identycznych warunków wsparcia, jak ich koledzy ze „starej” Unii Europejskiej. Olbrzymi skok technologiczny nastąpił w branży mięsnej i mleczarskiej. Dzisiaj polskie zakłady z tych branż należą do najnowocześniejszych nie tylko w Europie, ale także i na świecie. To dzięki tym atutom oraz doskonałym surowcom i wysmienitym recepturom polska żywność zdobyła sobie uznanie wśród konsumentów Unii Europejskiej, a teraz zdobywa sobie markę również na rynkach trzecich, w tym azjatyckich.

**- Dziękuję za rozmowę.**

**Iwona Sinkiewicz**